

Sygn. akt I ACa 788/13

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 4 grudnia 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący :	SSA Zofia Kawińska-Szwed
Sędziowie :	SA Joanna Kurpierz (spr.) SO del. Andrzej Grygierzec
Protokolant :	Małgorzata Korszun

po rozpoznaniu w dniu 20 listopada 2013 r. w Katowicach

na rozprawie

sprawy z powództwa G. K.

przeciwko Skarbowi Państwa-Prokuratorowi Okręgowemu w (...), Prokuratorowi Okręgowemu w (...) i Prokuratorowi Prokuratury Apelacyjnej w(...)

o zapłatę

na skutek apelacji obu stron

od wyroku Sądu Okręgowego w Katowicach

z dnia 22 lutego 2013 r., sygn. akt II C 37/12,

1) zmienia zaskarżony wyrok:

a) w punkcie 1. w zakresie dotyczącym kwoty 2 200 złotych z ustawowymi odsetkami od dnia 10 maja 2012 roku w ten sposób, że oddala powództwo w tej części,

b) w punkcie 3. o tyle, że zasądzoną w nim kwotę 2 883 złotych podwyższa do kwoty 3 192 (trzy tysiące sto dziewięćdziesiąt dwa) złote;

2) w pozostałym zakresie oddala apelację pozwanego;

3) oddala apelację powoda;

4) znosi wzajemnie koszty postępowania apelacyjnego.

Sygn. akt I ACa 788/13

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem Sąd Okręgowy:

1. zasądził od pozwanego Skarbu Państwa – Prokuratora Okręgowego w(...), Prokuratora Okręgowego w (...) i Prokuratora Prokuratury Apelacyjnej w(...)na rzecz powoda G. K.kwotę 30.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 22 lutego 2013 roku oraz kwotę 2.200 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 10 maja 2012 roku,
2. w pozostałej części powództwo oddalił,
3. zasądził od powoda na rzecz pozwanego kwotę 2.883,00 zł tytułem zwrotu części kosztów procesu.

Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny :

Powód był zatrudniony w charakterze młodszego wychowawcy Aresztu Śledczego w(...). Pełnił również funkcję kuratora społecznego przy Sądzie Rejonowym w Ż..

Prokuratura Okręgowa w K. postanowieniem z dnia 3 kwietnia 2006r. wszczęła śledztwo przeciwko powodowi, podejrzanemu o popełnienie przestępstw z art. 231 § 2 kk. Zarzucono powodowi, że w okresie od marca do maja 2006r., że z góry podjętym zamiarem, w krótkich odstępach czasu, jako funkcjonariusz publiczny – będąc zatrudnionym w Areszcie Śledczym w (...) w charakterze wychowawcy, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, przyjął od odsadzonego pieniądze w wysokości 1.000 zł w zamian za umożliwienie korzystania z telefonu komórkowego, czym przekroczył swoje uprawnienia, działając na szkodę interesu publicznego. Postępowanie przygotowawcze kontynuowane było w Prokuraturze Okręgowej w (...) (sygn. akt V Ds. 29/06/S).

Dnia 9 sierpnia 2006r. zatrzymano powoda, Policja dokonała przeszukania jego mieszkania. W okresie od 11 sierpnia 2006 r. do 18 września 2006 r. powód był tymczasowo aresztowany. Celem zabezpieczenia grożącej powodowi kary grzywny, dokonano zajęcia samochodu osobowego. Zlecono biegłemu odczytanie danych zapisanych w pamięci telefonów, z których korzystał powód. Dnia 13 października 2006r. postanowiono o zastosowaniu wobec powoda środka zapobiegawczego w postaci zawieszenia w wykonywaniu czynności służbowych oraz dozoru Policji z zobowiązaniem stawianictwa raz w tygodniu w komisariacie Policji w Ł., a od 28 lipca 2008r. – raz w miesiącu. Postanowieniem z dnia 2 grudnia 2008r. uchylono zastosowane środki zapobiegawcze.

Powód dwukrotnie pismami z dnia 4 marca i 4 maja 2009r. zwracał się z prośbą o udzielenie informacji o stanie śledztwa.

Dnia 31 stycznia 2008r. sprawa została przekazana do dalszego prowadzenia do Biura ds. Przestępczości Zorganizowanej – Wydziału IV Zamiejscowego w (...).

Prokuratura Apelacyjna w (...) postanowiła w dniu 26 czerwca 2009r. o częściowym umorzeniu śledztwa przeciwko powodowi wobec braku danych dostatecznie uzasadniających podejrzenie popełnienia czynu.

Powyższe postanowienie zaskarżył powód, domagając się ustalenia, że czynu nie popełniono. Powód cofnął zażalenie, kiedy został przywrócony do pracy na podstawie powyższego orzeczenia.

Do czasu prawomocnego zakończenia postępowania karnego zawieszono powoda w czynnościach kuratora społecznego.

Wyrokiem z dnia 17 lutego 2011r. Sąd Okręgowy w K., Wydział XVI Karny, zasądził od Skarbu Państwa na rzecz G. K.kwotę 20.000 zł jako zadośćuczynienie za doznaną krzywdę wynikłą z tytułu niewątpliwie niesłusznego zatrzymania i tymczasowego aresztowania z ustawowymi odsetkami od dnia uprawomocnienia się wyroku.

Dnia 10.10.2006r. i 24.10.2006r. powód zgłosił się do (...) Zakładu (...) z rozpoznaniem reakcji sytuacyjnej. Skorzystał z porady psychiatry i psychologa.

Powód wypłacił reprezentującemu go w przed Prokuraturą Okręgową w(...) adwokatowi wynagrodzenie w wysokości 4.000 zł brutto. Decyzją Dyrektora Aresztu Śledczego przyznano powodowi kwotę 1.800 zł tytułem zwrotu kosztów poniesionych na ochronę prawną.

Zawieszenie powoda w czynnościach służbowych trwało od dnia 9.08.2006r. do 2.09.2009r. Po uchyleniu zawieszenia, do 4.06.2010r. nie wykonywał obowiązków służbowych w związku z koniecznością wykorzystania zaległego urlopu wypoczynkowego.

G. K.został przyjęty do Służby Więziennej dnia 1.02.1996r. Na dzień 5.11.2011r. jego staż pracy wynosił 14 lat i 9 miesięcy i 4 dni. W dziale penitencjarnym pełnił służbę od 1.03.2005r. W 2006r. ukończył Szkołę Oficerską SW. Nie uczestniczył w kursie specjalistycznym.

Zgodnie z harmonogramem szkolenia i doskonalenia zawodowego SW w 2007r. odbyły się dwa kursy na stanowisko wychowawcy i 3 kursy na stanowisko starszego wychowawcy. W 2008r. - odpowiednio 1 kurs na wychowawcę i 2 na starszego wychowawcę, zaś w 2009r. po dwa kursy na każde stanowisko. W związku z zawieszeniem, powoda w czynnościach służbowych i następnie usprawiedliwioną nieobecnością w pracy, powód nie był zgłaszany jako kandydat na ww. kursy.

Jako podstawę prawną powództwa wskazany został art. 417 § 1kc , który stanowi, że za szkodę wyrządzoną przez niezgodne z prawem działanie lub zaniechanie przy wykonywaniu władzy publicznej ponosi odpowiedzialność Skarb Państwa lub jednostka samorządu terytorialnego lub inna osoba prawna wykonująca tę władzę z mocy prawa.

Przesłanki odpowiedzialności deliktowej Skarbu Państwa z art. 417 kc, które powinny być wykazane w procesie przez stronę powodową są następujące : szkoda, bezprawność działania lub zaniechania osoby mającej przymiot funkcjonariusza państwowego, związek przyczynowy pomiędzy działaniem lub zaniechaniem, o którym wyżej a powstaniem szkody, wyrządzenie szkody przy wykonywaniu przez funkcjonariusza państwowego powierzonej mu czynności.

Sporną była kwestia, czy w niniejszym przypadku zaistniała niezbędna przesłanka odpowiedzialności Skarbu Państwa za szkodę wyrządzoną działaniem lub zaniechaniem przy wykonywaniu zadań z zakresu władzy publicznej, jaką jest bezprawność, którą ustawodawca określił jako zachowanie „niezgodne z prawem”. Taką samą konstrukcją przyjęto w art. 77 ust. 1 Konstytucji RP.

Pojęcie „działanie niezgodne z prawem” ma ugruntowane znaczenie. W kontekście regulacji konstytucyjnej należy je rozumieć jako zaprzeczenie zachowania uwzględniającego nakazy i zakazy wynikające z normy prawnej. Nie jest istotne , czy działanie to było subiektywnie zawinione. Pojęcie to jest węższe niż tradycyjne ujęcie bezprawności na gruncie prawa cywilnego, które obejmuje obok naruszenia przepisów prawa również naruszenie norm moralnych i obyczajowych, określanych terminem „zasad współżycia społecznego” lub „dobrych obyczajów”. Prezentowany jest również pogląd, że pojęcie „niezgodności z prawem” oznacza sprzeczność zachowania się władzy publicznej z prawem pozytywnym oraz zasadami współżycia społecznego. Koncepcja ta nawiązuje więc do cywilnoprawnego rozumienia bezprawności (por. J.J. Skoczylas, Odpowiedzialność Skarbu Państwa..., s. 24 i n.; zob. także autorzy wskazani przez Z. Banaszczyk (w:) Kodeks..., s. 1241).

W piśmiennictwie podkreśla się, że w konkretnym przypadku przypisywania władzy publicznej odpowiedzialności za szkodę, tak rozumianą bezprawność należy ustalić, rekonstruując normy prawne, regulujące stosunek publicznoprawny, które organ naruszył swoim działaniem lub zaniechaniem. Jeżeli jednak obowiązujące przepisy prawne zawierają będą odesłania do norm pozaprawnych (np. zasad współżycia społecznego, dobrych obyczajów, etycznych standardów wykonywania zawodu), wówczas znajdą one zastosowanie przy kwalifikacji zachowań władzy publicznej jako niezgodnych z prawem (por. J. Kremis (w:) E. Gniewek, Komentarz, 2008, art. 417, nb 30 i n.;

Z. Radwański, Odpowiedzialność odszkodowawcza za szkody wyrządzone przy wykonywaniu władzy publicznej w świetle projektowanej nowelizacji Kodeksu cywilnego, RPEiS 2004, z. 2, s. 13; M. Safjan, Odpowiedzialność odszkodowawcza władzy publicznej (po 1 września 2004 roku), Warszawa 2004, s. 39-40).

Zasady współzycia społecznego nie są źródłem prawa, ale na mocy prawa pozytywnego wypełniają one hipotezy przepisów mających postać klauzul generalnych i w istocie stają się wówczas treścią prawa. Zachowanie sprzeczne z tymi zasadami, w sytuacji gdy szczególnie przepis nakazuje zgodnie z nimi postępować, narusza więc porządek prawny zapisany w aktach prawa pozytywnego.

Sąd Okręgowy zauważył, że postępowanie przygotowawcze prowadzone przeciwko powodowi, które było częścią postępowania dotyczącego także innych podejrzanych, było bardzo obszerne, wielowątkowe, a w jego toku przeprowadzono bardzo dużo czynności dowodowych, zgromadzono ponad 100 tomów akt. Powstaje jednak pytanie, czy jest to wystarczające dla oceny, że to postępowanie organów ścigania - niewątpliwie dokonywane w ramach obowiązujących przepisów prawa - było całkowicie wolne od bezprawności w rozumieniu art. 417 kc.

Aby to rozstrzygnąć, Sąd dokonał przeglądu tomów akt sprawy o sygn. Ap V Ds. 14/09/S Prokuratury Apelacyjnej w (...) dotyczących powoda, zwracając szczególnie uwagę na aspekty śledztwa wyszczególnione przez stronę powodową w piśmie z dn. 27.11.2012 r. (k.167-169). Sam powód zeznał w sprawie niniejszej, że nie wystąpiłby z powództwem, „gdyby prowadzone przeciwko niemu postępowanie karne zakończyło się w rozsądnym czasie ale ono trwało 3 lata”. Powód podkreślił, że tylko raz złożył wyjaśnienia a potem nie brał już udziału w żadnych czynnościach procesowych, nie mając informacji, co się dzieje w jego sprawie (zeznanie powoda – k. 136).

Sąd Okręgowy podkreślił, że ciężar udowodnienia istnienia szkody i jej rozmiaru spoczywa na poszkodowanym (art. 6 k.c.). Strony są obowiązane wskazywać dowody dla stwierdzenia tych faktów (art. 6 kc, art. 232 kpc). Powód obarczony był zatem ciężarem wykazania, że na skutek działania pozwanego poniósł szkodę w takiej postaci i w takiej wysokości, jak wyszczególnione w żądaniu pozwu. Stwierdził, że w odniesieniu do przeważającej części żądania powód tych niezbędnych przesłanek odpowiedzialności pozwanego nie wykazał.

W pozwie przedstawione zostało wyliczenie sum, jakich powód domagał się z tytułu utraconych zarobków, dodatków służbowych, nagród oraz wynagrodzenia kuratora sądowego za okres gdy był zawieszony w wykonywaniu obowiązków służbowych. Łącznie była to suma 85.362,97 zł.

Dla udowodnienia faktu i wysokości tej szkody zawnioskował powód następujące dowody : z zaświadczenia z 5.11.2010r., z akt osobowych powoda z Aresztu Śledczego w (...) oraz z Sądu Rejonowego w Ż., z pisma Prezesa Sądu Rejonowego w Ż. z 10.10.2006r., z zeznań podatkowych PIT-R za rok 2006 i 2009 r.

Sąd dopuścił wszystkie te dowody w sprawie. Na ich podstawie, a także w oparciu o zeznania powoda i w świetle uregulowań wynikających z rozporz. Ministra Sprawiedliwości z dn. 16.1.2003 r. w sprawie szczegółowego trybu nadawania stopni funkcjonariuszom Służby Więziennej (Dz.U. z 2003r. Nr 14, poz.143) oraz rozporz. Ministra Sprawiedliwości z dn. 16.1.2003 r. w sprawie wymagań w zakresie wykształcenia i kwalifikacji zawodowych, jakim powinni odpowiadać funkcjonariusze Służby Więziennej (Dz.U. z 2003r. Nr 14, poz.142) uznał Sąd I Instancji za wykazane, że powód doznał szkody w postaci utraconych możliwości awansu i związanej z nim podwyżki zarobków. Jednakże szczegóły i wysokość tej szkody pozostały nieudowodnione, co skutkowało oddaleniem powództwa w tym zakresie.

Powód nie wykazał, że utracił takie właśnie dochody jak wyliczone w pozwie. Sąd nie mógł oprzeć się wyłącznie na twierdzeniach powoda, że gdyby nie przedmiotowe zwieszenie, to awansowałby w takim tempie i uzyskiwałby właśnie takie zarobki, nagrody i dodatki, jak sam podał. Tabelka ujęta w zaświadczeniu Dyrektora Aresztu Śledczego w (...) z 5.11.2010 r. obrazuje tylko wynagrodzenie młodszego wychowawcy, wychowawcy i starszego wychowawcy ze stopniem porucznika wg stanu na dzień wystawienia zaświadczenia (k.57). W żadnym razie nie jest to podstawa do zweryfikowania obliczeń utraconych hipotetycznych dochodów powoda w latach 2006-2009 przedstawionych w pozwie (k. 7 verte-8). Podobnie ocenić należało przydatność dowodową dwóch zeznań podatkowych PIT-R złożonych

przez powoda (k. 58-59). Wynika z nich, że w 2006 r. miesięczny dochód powoda z tytułu pełnienia funkcji kuratora sądowego wynosił od 842 zł, poprzez 187 zł, do kwoty 1.179 zł. W grudniu 2009 r. powód zarobił natomiast 440 zł. W oparciu o takie dane nie sposób przyjąć, że utracone przez powoda dochody wyniosły 33.680 zł, przy przyjęciu miesięcznego uszczerbku w wysokości 842 zł, jak postulował powód. Co więcej, nie sposób na tej podstawie ustalić z wystarczającym stopniem prawdopodobieństwa, jakiej wysokości dochody rzeczywiście utracił powód. Sąd stwierdził, że nie miał danych by stwierdzić, jak kształtowałyby się w przedmiotowym okresie zarobki powoda, co byłoby możliwe np. przez odniesienie się do stawek wynagrodzeń uzyskiwanych w tym czasie przez innych kuratorów, mających porównywalną liczbę podopiecznych.

Podkreślił, że szkoda w postaci utraconych korzyści ma zawsze charakter hipotetyczny i do końca nieweryfikowalny. Nie można bowiem mieć z reguły pewności, czy dana korzyść została osiągnięta przez poszkodowanego, gdyby nie zdarzenie szkodzące. Jednak szkoda taka musi być przez poszkodowanego wykazana z tak dużym prawdopodobieństwem, aby uzasadniała ona w świetle doświadczenia życiowego przyjęcie, że utrata korzyści rzeczywiście nastąpiła, a także, że dotyczyła korzyści mającej konkretny rozmiar (por. wyrok SN z dnia 3 października 1979 r., II CR 304/79, OSNCP 1980, nr 9, poz. 164; wyrok SN z dnia 28 stycznia 1999 r., III CKN 133/98, niepubl.; wyrok SN z dnia 21 czerwca 2001 r., IV CKN 382/00, niepubl.; wyrok SN z dnia 28 kwietnia 2004 r., III CK 495/02, niepubl.; wyrok SN z dnia 23 czerwca 2004 r., V CK 607/03, LEX nr 194103; wyrok SN z dnia 26 stycznia 2005 r., V CK 426/04, niepubl.).

Sąd Okręgowy uznał natomiast, że dysponuje wystarczającymi podstawami dla uznania, że zasługuje na uwzględnienie w całości roszczenia powoda o zadośćuczynienie w kwocie 30.000 zł. Wnioski o przesłuchanie świadków na okoliczność utraty dobrego imienia powoda naruszenia jego godności, wpływu postępowania karnego na jego relacje towarzyskie i zawodowe Sąd oddalił uznając, że dla oceny rozmiaru krzywdy powoda – w granicach żądania – wystarczające będzie rozważenie sytuacji w jakiej znalazł się powód na skutek przedmiotowego podejrzenia, w ramach sędziowskiej oceny, opartej na empatii i zasadach doświadczenia życiowego. W tej sytuacji przeprowadzenie rzeczonych dowodów byłoby zbędnym przedłużaniem postępowania (art. 6 kpc).

Zdaniem Sądu I Instancji nie budzi wątpliwości, że pozostawanie przez trzy lata w stanie zawieszenia, niepewności co do dalszych losów zawodowych i prywatnych, fakt, że przez trzy lata był podejrzanym o popełnienie przestępstwa, spowodowało dotkliwą krzywdę powoda. Podważało to bowiem jego dobre imię i pozycję w społeczeństwie, jako człowieka, a także funkcjonariusza publicznego (członka służby więziennej). Przez długi okres trzech lat powód musiał żyć ze świadomością, że w oczach innych utracił walor osoby uczciwej, praworządnej, godnej zaufania. Z zasad doświadczenia życiowego wiadomym jest, że ludzie objęci czynnościami śledczym, podejrzani o popełnienie przestępstwa są izolowani towarzysko i zawodowo. Z pewnością miało to szczególne nasilenie w środowisku funkcjonariuszy więziennictwa, którzy z oczywistych względów nie chcieli być kojarzeni z dawnym kolegą któremu zarzucano sprzeniewierzenie się obowiązkom i zasadom służby.

Czas płynął, a powód nie miał nawet podstaw by szacować, kiedy jego sprawa zostanie w ten lub inny sposób rozstrzygnięta, czy będzie mógł powrócić do dawnego zawodu, jak ułoży się sytuacja bytowa jego i rodziny. Powód mieszka w małej miejscowości, gdzie jest powszechnie znany, powszechnie wiadomą też była niesława ciążyąca na powodzie związana z przedmiotowym dochodzeniem karnym. Wiadomość ta dotarła też do osadzonych w Areszcie Śledczym, gdzie pracował i obecnie znów pracuje powód, pozbawiając go koniecznego autorytetu i narażając go na pogróżki ze strony podopiecznych. Osobną kwestią było niewątpliwie to, iż powód świadom był, iż jego sytuacja godzi także w jego najbliższych, na których też spadało odium rodziny podejrzanego o przestępstwo, powodując wstyd i przykrości. Doprowadziło to powoda do stanu długotrwałego stresu oraz stanów lękowych, przez co zmuszony był szukać pomocy psychologicznej. Wszystkie te skutki działań organów śledczych pozwanego z pewnością powodowały naruszenie dobrego imienia powoda oraz jego równowagi psychicznej.

W świetle powyższego, zadośćuczynienie w wysokości 30.000 zł uznał Sąd I Instancji za adekwatne i zasądził je w całości. Odsetki należne były od dnia wyrokowania, gdyż ocenna wysokość świadczenia odniesiona została do wartości pieniądza z chwili orzekania.

Zaznaczył też Sąd, że zadośćuczynienie zasądzone w sprawie niniejszej nie stanowi rekompensaty krzywdy za tymczasowe aresztowanie, która wyrównana już została zadośćuczynieniem przyznanym powodowi w wyroku Sądu Okręgowego w K. z 17.02.2011r. w sprawie XVI Ko 99/09.

Powód domagał się zwrotu kosztów wynagrodzenia dla pełnomocników reprezentujących go w postępowaniu karnym w wysokości 8.000 zł. Dowodami przedstawionymi na tę okoliczność były: zaświadczenie adw. W. G., że przyjął od powoda 4.000 zł wynagrodzenia oraz decyzja Dyrektora Aresztu Śledczego z dn. 27.11.2009 r. o przyznaniu powodowi kwoty 1.800 zł tytułem zwrotu kosztów poniesionych na ochronę prawną (k. 60 i 61). Zasadzeniu podlegała zatem tylko kwota 2.200 zł, jako różnica pomiędzy wykazanymi poniesionymi kosztami na pomoc prawną, a kwotą uzyskanego zwrotu, gdyż w pozostałym zakresie szkoda nie została udowodniona.

Odsetki od tej sumy należne były od dnia doręczenia odpisu pozwu.

Mając powyższe na uwadze, orzeczono jak w sentencji, na mocy art. 417 kc i 448 kc w zw. z art. 24 kc oraz art. 481 kc, oddalając powództwo w części, z powodu niewykazania wysokości szkody.

O kosztach rozstrzygnięto na zasadzie art. 100 kpc. Koszty powoda wyniosły 8.217 zł (1.000 zł opłaty od pozwu i 7.217 zł wynagrodzenia adwokackiego), zaś koszty pozwanego wyniosły 7.200 zł – koszty zastępstwa procesowego. Powód wygrał w ok. 28%.

Pozwany zaskarżył opisany wyrok w części, tj. w pkt 1 i pkt 3, zarzucając mu:

1. naruszenie przepisów prawa procesowego:

- art. 233 § 1 kpc przez brak wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego polegający na przyjęciu, że na podstawie doświadczenia życiowego i zeznań powoda można przyjąć, że prowadzenie postępowania przygotowawczego, w którym powodowi przedstawiono zarzut popełnienia czynu zabronionego uzasadnia, tytułem naruszenia dóbr osobistych w postaci dobrego imienia i równowagi psychicznej, zasądzenie zadośćuczynienia w kwocie 30.000 zł, w sytuacji gdy, samo prowadzenie postępowania przygotowawczego przeciwko osobie nie uzasadnia przyjęcia, że doszło do naruszenia dóbr osobistych powoda.

Nadto naruszenie przepisów prawa materialnego:

- art. 417 § 1 kc i art. 448 kc w zw. z art. 24 kc, poprzez ich błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie, polegające na przyjęciu, że zostały naruszone dobra osobiste oraz, że naruszenie uzasadnia zasądzenie zadośćuczynienia pieniężnego w kwocie 30.000 zł;
- art. 417 § 1 kc w zw. z art. 361 § 2 kc, poprzez ich błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie, polegające na przyjęciu, że koszty wynagrodzenia pełnomocnika powoda w postępowaniu karnym stanowią szkodę powoda.

Mając na uwadze powyższe wniósł o zmianę wyroku w zaskarżonej części, poprzez oddalenie powództwa, ewentualnie o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w Katowicach, oraz o zasądzenie od strony powodowej na rzecz pozwanego kosztów postępowania według norm przepisanych.

Powód zaskarżył wyrok w części oddalającej powództwo w pozostałej części, a to powyżej kwoty 32 200 zł do kwoty 109 562,97 zł (pkt 2) oraz orzekającej o kosztach postępowania, poprzez zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kwotę 2 883 zł tytułem zwrotu kosztów procesu (pkt 3).

Zaskarżonemu wyrokowi zarzucił:

1. naruszenie przepisów prawa materialnego, a to:

- art. 96 ust. 1 ustawy z dnia 26 kwietnia 1996 r. o Służbie Więziennej (Dz.U. z 2002 r. Nr 207, poz. 1761, z późn. zm., dalej zwaną u.s.w.) w zw. z art. 97 u.s.w., art. 96 ust. 3 u.s.w. w zw. z art. 96 ust. 4 u.s.w. w zw. z § 1 rozporządzeń Rady Ministrów w sprawie wielokrotności kwoty bazowej, stanowiącej przeciętne uposażenie funkcjonariuszy Służby Więziennej z dnia 25 października 2005 r. (Dz. U. 2005.214.1785); z dnia 13 marca 2007 r. (Dz.U. 2007.46.301), z dnia 9 listopada 2007 r. (Dz. U. 2007.212.1560), z dnia 19 marca 2008 r. (Dz. U. 2009.49.396) oraz art. 98 u.s.w. w zw. z § 1 w zw. z tabelą nr 3, stanowiącą załącznik do rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 21 marca 2006 r. (Dz.U.2006.56.394), § 1 w zw. z tabelą nr 3 rozporządzenia z dnia 29 marca 2007 r. (Dz.U.2007.57.387); § 1 w zw. z tabelą nr 3 rozporządzenia z dnia 21 lutego 2008 r. (Dz.U.2008.31.191) oraz § 1 w zw. z tabelą nr 3 rozporządzenia z dnia 7 kwietnia 2009 r. (Dz.U.2009.57.474); oraz art. 100 ust. 1 pkt 1 lit. d u.s.w., a nadto art. 100 ust. 3 u.s.w. w zw. z § 3 ust. 1 i § 4 ust. 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 7 lutego 2002 r. w sprawie dodatków o charakterze stałym do uposażenia zasadniczego funkcjonariuszy służby Więziennej (Dz. U.2002.14.137) w następstwie ich niezastosowania, co doprowadziło do przyjęcia, iż powód, pomimo wykazania „utrąty szansy awansu i związanej z nim podwyżki zarobków”, nie wykazał szczegółów i wysokości szkody, podczas gdy w przypadku funkcjonariuszy Służby Więziennej wysokość wynagrodzenia ma charakter stały i uzależniona jest jedynie od stopnia zaszerogowania, co wobec ustalenia, iż powód utracił szansę awansu, obliowało Sąd do sięgnięcia do wspomnianych regulacji i określenia na tej podstawie rozmiarów szkody;
- art. 361 § 2 k.c. poprzez jego niezastosowanie, co doprowadziło do odmówienia powodowi prawa do odszkodowania i naruszenia tym samym zasady pełnej kompensacji szkody pomimo, iż Sąd I instancji uznał za wykazaną szkodę polegającą na „utracie szansy awansu i związanej z nimi podwyżki;

2. naruszenie prawa procesowego mające wpływ na wynik postępowania, a to:

- art. 322 k.p.c. w następstwie zaniechania skorzystania z instytucji przewidzianej w tym przepisie w celu ustalenia wysokości odszkodowania należnego powodowi;
- art. 3 k.p.c., art. 6 k.c. w zw. z art. 232 zd. 1 k.p.c. w następstwie uznania, iż pomimo przedstawionych dowodów powód nie wykazał wysokości szkody;
- art. 231 k.p.c. art. 231 k.p.c. w następstwie zaniechania zastosowania domniemania faktycznego, które pozwalało na przyjęcie, iż szkoda, którą Sąd uznał za wykazaną, a która polegać miała na „utracie możliwości awansu i związanej z nim podwyżki zarobków” prowadzić musiała do utraty korzyści majątkowej stanowiącej równowartość wynagrodzenia na wyższym stanowisku, albowiem powód był, i nadal jest, czynnym pracownikiem służby więziennej, w której kryteria awansu są jednoznacznie określone w przepisach prawa, a nadto regularnie awansował przez wszczęciem postępowania karnego oraz uzyskał niezbędne do awansu wykształcenie;
- art. 233 § 1 k.p.c. poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów i przeprowadzenie jej z pominięciem czynnika logicznego oraz zasad doświadczenia życiowego wobec ustalenia, iż powód „utracił możliwość awansu i związanej z nim podwyżki zarobków”, a jednocześnie uznania, iż „szczegóły i wysokość tej szkody pozostały nieudowodnione, co skutkowało oddaleniem powództwa w tym zakresie”, podczas gdy utrata możliwości awansu jednoznacznie wiąże się z utratą korzyści majątkowej albowiem powód był pracownikiem służby więziennej, w której stopień zaszerogowania jednoznacznie determinuje wysokość wynagrodzenia, a nadto powód przedstawił dowody świadczące o stałym podnoszeniu przez niego kwalifikacji i dążeniu do regularnych awansów zawodowych, co potwierdzało zaświadczenie wystawione przez Dyрекcję Aresztu Śledczego;

Ustalenie, jakoby zeznanie podatkowe powoda, dokumentujące wynagrodzenie za pełnienie funkcji kuratora przy Sądzie Rejonowym w Ż., nie pozwoliło na ustalenie „jakiej wysokości dochody rzeczywiście utracił powód”

- art. 227 k.p.c. w zw. z art. 217 § 2 k.p.c., w brzmieniu obowiązującym do dnia 3 maja 2012 r. w następstwie pominięcia dowodu z zeznań świadków, który zmierzać miał do wykazania wpływu prowadzonego procesu karnego

na dotychczasową karierę zawodową powoda i osiągnięte awanse, co pozwalało na ustalenie, iż wyłączną przyczyną wstrzymania dalszego rozwoju zawodowego powoda było przedstawienie mu zarzutów, co w konsekwencji pozbawiło go możliwości niemalże pewnego awansu, warunkującego wysokość osiąganych dochodów.

Na wypadek niepodzielenia przez Sąd Odwoławczy zarzutu odnoszącego się do naruszenia art. 232 k.p.c., zaskarżonemu wyrokowi zarzucił nadto naruszenie przepisu prawa procesowego, a to:

- art. 232 zd. 2 k.p.c. w następstwie zaniechania przeprowadzenia dodatkowego dowodu z urzędu, w tym dopuszczenia dowodu z opinii biegłego na okoliczność przeciętnego wynagrodzenia kuratora sądowego przy Sądzie Rejonowym w Ż. w okresie prowadzenia przeciwko powodowi postępowania przygotowawczego, bądź też dowodu z opinii biegłego ds. kadrowych na okoliczność prawdopodobieństwa uzyskania przez powoda awansu w sytuacji, gdy Sąd uznał jakoby zaoferowane przez powoda dowody pozostawały niewystarczające dla określenia rozmiarów szkody, a jednocześnie uznał, iż powód doznał uszczerbku majątkowego w wyniku bezprawnego działania pozwanego;

Wskazując na powyższe wniósł o:

- zmianę zaskarżonego wyroku w części oddalającej powództwo w pozostałej części (pkt 2) poprzez zasądzenie na rzecz powoda kwoty 109 562,97 zł wraz z odsetkami ustawowymi liczonymi odpowiednio od kwot: 30 000 zł - od dnia wydania wyroku do dnia zapłaty; 2 200 zł - od dnia 10 maja 2012 r. do dnia zapłaty; 77 362,97 zł - od dnia 10 maja 2012 r. do dnia zapłaty oraz w części orzekającej o kosztach postępowania (pkt 3) poprzez zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów postępowania za obie instancje, z uwzględnieniem kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych.

Ewentualnie wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku w części oddalającej powództwo w pozostałej części, a to powyżej kwoty 32 200 zł do kwoty 109 562,97 zł (pkt 2) i przekazanie sprawy w tym zakresie do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji, powierzając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania za obie instancje.

Obie strony wносиły o oddalenie apelacji przeciwników i zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Apelacyjny zważył co następuje:

W pierwszej kolejności wyjaśnić należy, że wnioski dowodowe zgłoszone przez powoda w postępowaniu apelacyjnym nie zasługiwały na uwzględnienie. Powód wniósł w apelacji o dopuszczenie dowodu z dokumentów w postaci zaświadczenia Dyrektora Aresztu Śledczego oraz zaświadczenia o odznaczeniu powoda i uzyskaniu przez niego nagród, na okoliczność rozmiarów szkody powoda, przebiegu dotychczasowej kariery zawodowej, prawdopodobieństwa awansu w okresie prowadzonego przeciwko powodowi postępowania karnego, wysokości wynagrodzenia oraz w piśmie procesowym z dnia 29.08.2013 r. (k.264-265) z dokumentu w postaci zaświadczenia Prezesa Sądu Rejonowego w Ż. na okoliczność rozmiarów szkody powoda w związku z uniemożliwieniem mu pełnienia obowiązków kuratora sądowego w trakcie prowadzonego przeciwko niemu postępowania przygotowawczego, związku pomiędzy szkodą a działaniami pozwanego, stałej wysokości wynagrodzenia za pełnienie funkcji kuratora w poszczególnych miesiącach. Dokumenty w postaci zaświadczeń Dyrektora Aresztu Śledczego z 8 kwietnia 2013 r. (k.214-215) oraz Prezesa Sądu Rejonowego w Ż. z 29 kwietnia 2013 r. (k.265) mimo, że zostały wystawione po dacie zaskarżonego wyroku muszą zostać uznane za spóźnione, bowiem dotyczą okoliczności wcześniejszych i mogły zostać wydane z inicjatywy powoda jeszcze w toku postępowania przed Sądem I Instancji. Z kolei dokumenty stwierdzające przyznanie powodowi odznaczenia i nagrody (k. 216-217) pochodzą sprzed wydania zaskarżonego wyroku, a więc także są spóźnione, a powód nie wykazał, że nie mógł z tych dowodów skorzystać w toku postępowania przed Sądem Okręgowym. Zgodnie z art. 381 k.p.c. Sąd odwoławczy może uzupełnić ustalenia faktyczne dokonane przez Sąd pierwszej instancji i w tym celu przeprowadzić uzupełniające postępowanie dowodowe, ale tylko odnośnie takich faktów i dowodów, które albo nie istniały przed dniem wyrokowania przed sądem pierwszej instancji, albo o takie, które już w tym czasie istniały, ale strona bez swojej winy ich nie powołała lub też nie istniała wówczas potrzeba ich powołania. W orzecznictwie Sądu Najwyższego dominuje pogląd (zob. np. wyrok z dnia 24.03.1999r., I PKN 640/98, z dnia 10.07.2003r., I CKN 503/01), zgodnie z którym strona ma obowiązek już w postępowaniu pierwszoinstancyjnym powołać wszystkie znane

jej fakty i dowody. Podział materiału faktycznego i dowodowego między obie instancje merytoryczne nie może być zależny od jego wartościowania przez samą stronę z punktu widzenia przydatności dla rozstrzygnięcia sprawy. Strona nie może zatem skutecznie żądać ponowienia lub uzupełniania dowodu w postępowaniu apelacyjnym tylko dlatego, że spodziewała się korzystnej oceny tego dowodu przez Sąd pierwszej instancji oraz gdy sądziła, że zaoferowany materiał będzie wystarczający dla pozytywnego dla niej rozstrzygnięcia sprawy i świadomie zaniechała powoływania dalszych faktów oraz dowodów na ich poparcie, a ostatecznie okazało się, iż Sąd pierwszej instancji w takim materiale faktycznym i dowodowym, jakim dysponował, nie wydał korzystnego dla tej strony orzeczenia. O istnieniu potrzeby powołania się na nowe fakty i dowody nie decyduje zapatrywanie strony, ale przedmiotowa ocena zachodzącego stanu rzeczy. Wydanie niekorzystnego dla strony wyroku nie może stanowić samoistnej podstawy powołania się w postępowaniu apelacyjnym na nowe fakty i dowody (tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 24.03.1999r., I PKN 640/98). Stąd też zgłoszone wnioski dowodowe – wobec tego, iż brak było podstaw z art. 381 k.p.c. do ich uwzględnienia – zostały oddalone.

Jeśli chodzi o apelację pozwanego, który kwestionuje zasadę swej odpowiedzialności, Sąd Apelacyjny zważył co następuje:

Zarzut naruszenia art.233 § 1 kpc podniesiony przez pozwanego, a sprowadzający się do tego, że Sąd I Instancji niezasadnie przyjął, że prowadzenie postępowania przygotowawczego przeciwko powodowi uzasadnia wyciągnięcie wniosku, że doszło do naruszenia dóbr osobistych powoda, oraz że ustalenia te poczynił Sąd jedynie na podstawie zasad doświadczenia życiowego i zeznań powoda – jest nieskuteczny. Do naruszenia wymienionego przepisu mogłoby dojść tylko wówczas, gdyby skarżący wykazał uchybienie podstawowym regułom służącym ocenie wiarygodności i mocy poszczególnych dowodów, tj. regułom logicznego myślenia, zasadzie doświadczenia życiowego i właściwego kojarzenia faktów (tak m. in. SN w wyroku z 16.12.2005 r., III CK 314/05, LEX nr 172176), a temu skarżący nie sprostał. Zeznanie powoda w sprawie o takim charakterze jak naruszenie dóbr osobistych, polegającej na ustaleniu zewnętrznych wpływów na wewnętrzne przeżycia człowieka, sięgające nieraz w bardzo delikatną sferę uczuć i doznań, są w takiej sprawie najistotniejszym dowodem, a subsydiarność dowodu z zeznań stron nie wyklucza w tym przypadku możliwości dokonania na podstawie takiego dowodu ustaleń faktycznych. Nie zachodziła potrzeba przeprowadzania dowodu z opinii biegłego, bo ze względu na zasady doświadczenia życiowego fakt zgłoszenia się przez powoda po wszczęciu przeciwko niemu postępowania przygotowawczego do psychiatry i stwierdzona wówczas przez leczonego go lekarza psychiatrę reakcja sytuacyjna (k.24) świadczy o doznaniu przez powoda zaburzeń równowagi psychicznej, aczkolwiek jeśli chodzi o podstawę przyznanego zadośćuczynienia, Sąd Apelacyjny odsyła do uwag zawartych w dalszej części uzasadnienia. Dodać trzeba na marginesie, że pozwany nie zarzucił naruszenia przepisów postępowania (art. 227, 217 k.p.c.) w postaci pominięcia przez Sąd Okręgowy dowodu z zeznań świadków na okoliczność utraty dobrego imienia powoda, naruszenia jego godności, wpływu postępowania karnego na zdrowie powoda, jego relacje towarzyskie i zawodowe i odbiór społeczny zgłoszonych w pozwie i piśmie a dnia 21 sierpnia 2012 r. (k. 146). Nie stanowi też o naruszeniu art. 233 § 1 k.p.c. dokonana przez sąd orzekający ocena prawna, stanowiąca rozważanie czy w ustalonym stanie faktycznym znajduje zastosowanie konkretna norma prawa materialnego, w tym rozważanie, już w ramach stosowania prawa materialnego, czy doszło do naruszenia dóbr osobistych powoda oraz czy przyznana kwota zadośćuczynienia jest kwotą odpowiednią ze względu na rozmiar krzywdy powoda (art. 448 kc).

Pozwany Skarb Państwa kwestionuje samą zasadę odpowiedzialności, mającą umocowanie w art. 417 § 1 k.c. w zw. z art. 24 k.c. i art. 448 k.c.

Sąd Apelacyjny uznaje, że na podstawie zebranego w sprawie materiału dowodowego i ustalonego stanu faktycznego, roszczenie powoda dotyczące zapłaty zadośćuczynienia za naruszenia jego dóbr osobistych zasługuje na uwzględnienie, z poniższymi uwagami.

Trzeba przyznać rację pozwanemu, że sam fakt wszczęcia postępowania karnego przeciwko powodowi nie może być uznany za naruszenie tych dóbr. Nie można też uznać – jak chciałby powód – że samo prowadzenie postępowania przygotowawczego przeciwko powodowi było bezprawne.

Przypomnieć wypada, że w wyroku z dnia 26 października 2000 r. w sprawie K. przeciwko Polsce (sprawa nr (...)) Europejski Trybunał Praw Człowieka w Strasburgu zalecił Polsce wprowadzenie nowego środka prawnego, który miałby na celu zapewnienie stronie niezadowolonej z szybkości postępowania wpływu na jego sprawność w ramach krajowego porządku prawnego. Przedmiotowe zalecenie zostało zrealizowane przez polskiego ustawodawcę poprzez wprowadzenie do porządku prawnego regulacji ustawy z dnia 17 czerwca 2004r. o skardze za naruszenie prawa strony do rozpoznania sprawy w postępowaniu przygotowawczym prowadzonym lub nadzorowanym przez prokuratora i w postępowaniu sądowym bez nieuzasadnionej zwłoki (Dz. U. Nr 179 z 2004r , poz. 1843 z późn. zm.). W myśl art. 16 ustawy z dnia 17 czerwca 2004r. o skardze na naruszenie prawa strony do rozpoznania sprawy w postępowaniu przygotowawczym prowadzonym lub nadzorowanym przez prokuratora i postępowaniu sądowym bez nieuzasadnionej zwłoki strona, która nie wniosła skargi na przewlekłość postępowania zgodnie z art. 5 ust. 1, może dochodzić – na podstawie art. 417 kc ustawy z dnia 23 kwietnia 1964r. – Kodeks cywilny naprawienia szkody wynikającej z przewlekłości, po prawomocnym zakończeniu postępowania co do istoty sprawy. Art. 16 powołanej ustawy dopuszcza zatem możliwość dochodzenia roszczeń o charakterze cywilno-prawnym przez osoby, które z różnych przyczyn nie wniosły skargi na przewlekłość postępowania w jego toku. Sąd Apelacyjny rozpoznający niniejszą apelację w pełni podziela pogląd Sądu Najwyższego wyrażony w uzasadnieniu postanowienia z dnia 27 czerwca 2008r. w sprawie III CZP 25/08, w którym to Sąd Najwyższy stwierdził, że art. 16 powołanej powyżej ustawy nie stanowi źródła roszczeń o naprawienie szkody wynikłej z przewlekłości postępowania, ich podstawą mogą być w szczególności art. 445 kc i art. 448 kc, stosowane z uwzględnieniem orzecznictwa Europejskiego Trybunału Praw Człowieka dotyczącego art. 6 ust. 1 i art. 41 Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności, sporządzonej w Rzymie dnia 4 listopada 1950r.

Powód wskazywał na okoliczność w postaci przewlekłe prowadzonego postępowania przygotowawcze, na co słusznie zwrócił uwagę Sąd Okręgowy cytując zeznania powoda, że nie wystąpiłby z powództwem, „ gdyby prowadzone przeciwko niemu postępowanie karne zakończyło się w rozsądnym czasie, ale ono trwało 3 lata”. Powód podkreślił, że tylko raz złożył wyjaśnienia, a potem nie brał już udziału w żadnych czynnościach procesowych, nie mając informacji, co się dzieje w jego sprawie (zeznanie powoda – k. 136). Sąd Okręgowy dokonał przeglądu tomów 65-66f akt sprawy o sygn. Ap V Ds. 14/09/S Prokuratury Apelacyjnej w (...) dotyczących powoda, zwracając uwagę na aspekty śledztwa wyszczególnione przez stronę powodową w piśmie z dn. 27.11.2012 r. (k.167-169). Sąd Apelacyjny podkreśla, że Skarb Państwa nie odniósł się w żaden sposób do zarzutów powoda postawionych w tym piśmie, dotyczących bezprawności pozwanego polegającej na nadmiernie długo (przewlekłe), bez uzasadnionej przyczyny prowadzonym postępowaniu. Powód wywodził w tym piśmie, na podstawie analizy akt i przeprowadzonych czynności, że większość czynności istotnych dla wyjaśnienia sprawy przeprowadzono w 2006 i na początku 2007 roku, co mogło doprowadzić do zakończenia postępowania niezwłocznie po tym okresie. Powód podkreślał, że w postępowaniu trwała niemal dwuletnia przerwa o charakterze merytorycznym. W 2007-2008 r. czynności polegały bowiem wyłącznie na badaniu telefonów komórkowych powoda, kolejne czynności podjęto dopiero w 2009 r., by w czerwcu umorzyć postępowanie.

Badanie akt o sygn. Ap V Ds. 14/09/S Prokuratury Apelacyjnej w (...) wskazuje na to, że powód został przesłuchany tylko raz, w dniu 9 sierpnia 2006 r. Przez następne trzy lata prowadzący dochodzenie funkcjonariusze Policji i Prokuratury podejmowali czynności zmierzające do pozyskania od operatorów i zbadania bilingów połączeń telefonicznych z telefonów komórkowych zatrzymanych u powoda, powoływani byli biegli celem odczytywania danych kart SIM. Podejrzenie dotyczące powoda powstało na skutek zeznania osadzonego G. K. (1), który obciążał przede wszystkim innego funkcjonariusza Aresztu Śledczego w (...) K. S., zarzucając mu przyjmowanie łapówek, opisał też jednorazową sytuację, gdy inny funkcjonariusz przekazać mu miał telefon, w zamian za pieniądze dostarczone do Aresztu w gazecie przez siostrę dziewczyny K. - M. N.. Świadkowie przesłuchani zostali w 2006 r., a na początku 2007 r. odbyła się konfrontacja dwóch ważnych świadków - M. K. (obecnie N.) i R. H., która nie potwierdziła, aby kobiety się znały. Grafik służby powoda, który podnosił, że w inkryminowanym okresie nie odbywał służby został uzyskany już w dniu 24 sierpnia 2006 r. Objasnienie grafiku służby powoda w piśmie Aresztu Śledczego w (...) wpłynęło jednak dopiero w grudniu 2008 r. Dopiero na początku 2009 r. przesłuchano kolejnych świadków - kilkunastu osadzonych, którzy przebywali w celach z K., poszukiwano innych takich osób. W kwietniu 2009 r. badano sprawę dostępu do świetlicy, gdzie miało mieć miejsce udostępnienie K. telefonu, zażądano książki wydanych kluczy.

W dniu 7 maja 2009 r. przeprowadzono oględziny świetlicy oraz cel w Areszcie Śledczym w (...). W maju, czerwcu 2009 r. przesłuchano w sprawie korzystania ze świetlicy 14 funkcjonariuszy. W dniach 30 marca i 4 maja 2009 r. przesłuchano S. H., który zaprzeczył kontaktom z M. K. (z którą miała się kontaktować matka S. H.). W uzasadnieniu postanowienia z 26 czerwca 2009 r. o umorzeniu postępowania w stosunku do G. K. Prokurator szczegółowo odniósł się do zgromadzonego materiału dowodowego sprawy, wskazując zwłaszcza w oparciu o ustalenia dotyczące czasu nieobecności podejrzanego w Areszcie Śledczym i zeznania świadków, że nie ma dowodów pozwalających na postawienie powoda w stan oskarżenia (akta Prokuratury Apelacyjnej w (...) sygn. ApV Ds. 14/09/S, tomy 65-66f, zwłaszcza k.31-32, 40, 61, 63, 72, 74, 90, 107-132, 139-155, 172, 216, 232, 305-391, 441, 844-864, 870 973, 975, 1029, 1042, 1069, 1103-1129).

Co prawda dochodzenie dotyczące powoda było tylko jednym z elementów obszernego śledztwa, dotyczącego innych jeszcze osób, co bardzo negatywnie wpłynęło na długość postępowania dotyczącego powoda, jednak dla meritum niniejszej sprawy istotna jest tylko sprawa zarzutu postawionego G. K., który na kilka lat postawił go poza normalnym życiem zawodowym i społecznym. Zwrócić trzeba uwagę, że zarzut ten dotyczył jednego czynu. Stan faktyczny z nim związany nie był specjalnie skomplikowany. Czyn ten miał zostać popełniony w krótkim przedziale czasu – od marca do maja 2006 r. Opierał się na zeznaniach osadzonego G. K., który zeznawał w dniach 20 czerwca, 3 sierpnia i 11 sierpnia 2006 roku. Powoda przesłuchano jeden raz - 9 sierpnia 2006 r. W okresie do końca 2006 r. przesłuchano świadków, którzy mieli zweryfikować wersję podaną przez K., na początku 2007 roku przeprowadzono konfrontację świadków. Zeznań G. K. nie potwierdzili świadkowie przez niego wskazani, a to S. H., R. H. i M. M.. Z kolei zeznania M. N. (K.), która potwierdziła tylko uzyskanie wiadomości od G. K. w zakresie instrukcji przekazania karty SIM oraz pieniędzy do Aresztu, zostały ostatecznie zdyskwalifikowane przez prokuratora jako niepewne, wykazujące brak konsekwencji, a nawet zmienne (vide uzasadnienie postanowienia o umorzeniu postępowania z 26 czerwca 2009 roku (kopia k. 33-46). Weryfikując wersję G. K., ale także sprawdzając twierdzenia powoda, już w sierpniu 2006 r. uzyskano grafik – rozkład służby powoda od 1 lutego do 30 kwietnia 2006 r. Ustalono w jakie dni powód nie pracował. Przeprowadzając porównanie rozkładu służb powoda i innych funkcjonariuszy można zauważyć, że we wskazywanym przez G. K. okresie i okolicznościach, powód nie pełnił służby. Jednym z kluczowych ustaleń faktycznych okazało się więc ustalenie, w jakim czasie powód odbywał służbę na terenie Aresztu w okresie, gdy miało mieć miejsce przedmiotowe przestępstwo. Wyjaśnienie tej kwestii nie powinno trwać trzy lata. Postawiony powodowi zarzut był poważny w kontekście pełnionej przez powoda funkcji oficera więziennictwa, który winien reprezentować nienaganną postawę moralną i etykę. Udostępnienie aresztowanemu za pieniądze telefonu byłoby czynem dyskwalifikującym funkcjonariusza Aresztu Śledczego, zasługującym na szczególne potępienie i ukaranie. Jednak sprawa wyjaśnienia zasadności postawienia powodowi przedmiotowego zarzutu nie powinna była zająć aż tyle czasu, gdyż inkryminowane przestępstwo nie charakteryzowało się szczególnym skomplikowaniem faktycznym. Zgodnie z procedurą karną śledztwo powinno zostać zakończone w terminie 3 miesięcy, a w uzasadnionych wypadkach może zostać przedłużone do jednego roku (art. 310 k.p.k.). Każde dalsze przedłużenie śledztwa musi mieć uzasadnienie. Rozstrzygnięcie sprawy powinno bowiem nastąpić w rozsądnym terminie (art. 2 § 1 pkt 4 k.p.k.). Termin ten pojawia się w międzynarodowych umowach, którymi Polska jest związana. Chodzi tu zwłaszcza o art. 6 ust. 1 Europejskiej Konwencji Praw Człowieka. Dotrzymanie rozsądnego terminu uzależnione jest od wielu okoliczności, które winny być brane pod uwagę w każdej konkretnej sprawie. Nie ma zatem jakiejś ogólnej reguły w tym zakresie. W orzecznictwie międzynarodowym ma się tu na względzie m.in. złożoność sprawy (w tym przypadku jak już wspomniano, w odniesieniu do powoda sprawa nie była zbyt skomplikowana), znaczenie sprawy dla interesów strony, w tym szczególnie okoliczności wskazujące na potrzebę zachowania staranności dla szybszego rozstrzygnięcia sprawy (dla powoda jako funkcjonariusza służby więziennej, pomówionego przez osadzonego, jak i jego otoczenia, miała niewątpliwie wielkie znaczenie), sposób zachowania się samego podejrzanego, który może przedłużać proces (co nie miało miejsca w niniejszej sprawie). Przyjmuje się, że nie są usprawiedliwieniem trudności kadrowe organów ścigania i wymiaru sprawiedliwości. W okolicznościach niniejszej sprawy niewątpliwie do przewlekłości postępowania doprowadziło także przekazywanie wielowątkowego śledztwa kolejnym jednostkom Prokuratury, co powodowało konieczność zapoznania się przez referentów z coraz obszerniejszym materiałem, a w tym czasie stan spoczywania sprawy bez biegu (vide pisma do powoda z 31.01.2008 r. - k.30, 24 marca 2009 r. - k. 31 i 25 maja 2009 r. - k. 32, w odpowiedzi na zapytania i ponaglenia powoda). Z punktu

widzenia obywatela, który w niepewności czeka na zakończenie prowadzonego przeciwko niemu postępowania, wewnętrzne decyzje dotyczące przekazywania sprawy do innej jednostki nie mają znaczenia.

Jak już wspomniano, dla problematyki szybkości postępowania karnego istotne znaczenie ma ustawa z 17 czerwca 2004 r. o skardze na naruszenie prawa strony do rozpoznania sprawy w postępowaniu przygotowawczym prowadzonym lub nadzorowanym przez prokuratora i postępowaniu sądowym bez nieuzasadnionej zwłoki (Dz. U. Nr 179, poz. 1843 z późn. zm.). Jej regulacje dotyczą również przewlekłości postępowania karnego, gdy postępowanie trwa dłużej niż wymaga tego wyjaśnienie istotnych dla sprawy okoliczności faktycznych i prawnych oraz terminowość podejmowanych czynności. Postępowanie mogło zatem zostać zakończone w stosunku do powoda w terminie jednego roku, lub tylko nieznacznie dłuższym.

Jakkolwiek czynności podejmowane przez śledczych miały oparcie w przepisach prawa, to sytuacja w której obywatel przez długie trzy lata żyje w stanie infamii, izolowany zawodowo i społecznie, z powodu podejrzania o czyn jednostkowy, nieskomplikowany faktycznie, podlegający szybszemu zweryfikowaniu, choćby przez wcześniejsze odniesienie się do kwestii obecności podejrzanego w służbie, nie może być uznana za prawidłową w państwie prawa. Można też przyjąć, że stwarza to w sprawie niniejszej przesłankę bezprawności działania pozwanego, rozumianą szeroko, polegającą na naruszeniu dobrych obyczajów, zasady zaufania obywatela do swego państwa i jego organów powołanych do strzeżenia porządku prawnego. Opieszałość organu prowadzącego postępowanie przygotowawcze w tak długim czasie stanowi o bezprawności. W ocenie Sądu Apelacyjnego analiza toku postępowania przygotowawczego, czas jego trwania, odległości czasowe pomiędzy poszczególnymi czynnościami dają podstawę do uznania, że postępowanie toczyło się przewlekłe.

Powód pozostawał w tym czasie w niepewności co do swych losów w związku z prowadzonym przeciwko niemu postępowaniem i oczekiwał na jego zakończenie aż do 26 czerwca 2009 roku, kiedy to umorzono postępowanie. Przez ten okres powód był związany toczącym się postępowaniem. Z powyższych względów Sąd Apelacyjny podziela rozważania Sądu I Instancji w części dotyczącej uznania za zasadne żądania powoda w zakresie zadośćuczynienia za przewlekłe prowadzone przeciwko niemu postępowanie karne, co niewątpliwie spowodować musiało u niego ujemne następstwa w zakresie dóbr osobistych, a to przez naruszenie jego godności i dobrego imienia. Trwające ponad miarę postępowanie karne, oczekiwanie na jego zakończenie, było dla powoda źródłem stresu, niepewności i niepokoju. Na podstawie art. 417 § 1 k.c., stosowanego w związku z art. 16 ustawy z dnia 17 czerwca 2004 r. o skardze na naruszenie prawa strony do rozpoznania sprawy w postępowaniu przygotowawczym prowadzonym lub nadzorowanym przez prokuratora bez nieuzasadnionej zwłoki (Dz.U. nr 179 z 2004 r. poz. 1843 z późn. zm) oraz art. 23 i 448 k.c. roszczenie powoda w zakresie zadośćuczynienia należy uznać za zasadne.

Kodeks cywilny nie wskazuje żadnych kryteriów, jakimi należy się kierować przy określeniu wysokości zadośćuczynienia, jednakże judykatura w tym przedmiocie została wypracowana i przyjmuje ona, że zadośćuczynienie ma przede wszystkim charakter kompensacyjny, wobec czego jego wysokość nie może stanowić zapłaty symbolicznej, lecz musi przedstawiać ekonomicznie odczuwalną wartość. Oczywiście wysokość ta nie może być nadmierna w stosunku do doznanej krzywdy, ale musi być „odpowiednia”. Wysokość sumy pieniężnej, stanowiącej zadośćuczynienie za krzywdę, powinna być zatem ustalona po uwzględnieniu wszelkich zachodzących okoliczności, zwłaszcza mających wpływ na rozmiar doznanej krzywdy. Wbrew zarzutom apelacji, Sąd Okręgowy wziął pod rozwagę wszystkie okoliczności sprawy. Przyznane powodowi zadośćuczynienie obejmuje krzywdy związane z naruszeniem dóbr osobistych powoda związanych z przewlekłe prowadzonym przeciwko niemu postępowaniem karnym. Długość prowadzonego przeciwko powodowi postępowania karnego miała bowiem wpływ na to, w czasie nadmiernie długim narażony był na stres, niepokój, niepewność losów, ale przede wszystkim jako funkcjonariusz służby więziennej, pomówiony przez osadzonego, zmuszony był znosić upokorzenia z tym związane, co przemawia nie tylko za naruszeniem godności osobistej powoda, ale jego dobrego imienia, tak potrzebnego w wykonywaniu pełnionej przez niego służby. Wysokość zadośćuczynienia przyznanego powodowi jest adekwatna do rozmiaru jego krzywdy. Trzeba podkreślić, że ustalenie wysokości zadośćuczynienia w konkretnej sprawie, oczywiście przy uwzględnieniu wszystkich jej okoliczności i określonych w judykaturze przesłanek jej miarkowania, należy do sfery swobodnego uznania sędziowskiego. Swobody tej, w ocenie Sądu Apelacyjnego, Sąd I Instancji nie nadużył. Apelacja pozwanego w zakresie

zwalczającym zasądzenie na rzecz powoda zadośćuczynienia w wysokości 30 000 złotych podlegała oddaleniu, na podstawie art. 385 k.p.c.

Zasadna okazała się apelacja pozwanego kwestionująca zasądzenie odszkodowania z tytułu zwrotu kosztów adwokata reprezentującego powoda w postępowaniu karnym w wysokości 2200 złotych wraz z odsetkami od dnia 10 maja 2012 r. Poniesienie kosztów postępowania karnego nie może być bowiem uznane za szkodę poniesioną przez powoda spowodowaną niezgodnym z prawem działaniem pozwanego przy wykonywaniu władzy publicznej. Trzeba bowiem podkreślić, że samo prowadzenie postępowania przygotowawczego, co już wcześniej podniesiono przyznając rację pozwanemu, nie świadczy o bezprawności jego działania. W okolicznościach niniejszej sprawy przyjęto jako podstawą odpowiedzialności pozwanego bezprawność, która polegała na prowadzeniu sprawy przygotowawczej przeciwko powodowi nadmiernie długo, przewlekłe. Nie można uznać, by powód poniósł koszty wynagrodzenia adwokata tylko w związku z przewlekłością postępowania przygotowawczego. Koszty te poniósł bowiem w związku z tym, że prowadzono przeciwko niemu takie postępowanie (zaświadczenie adw. W. G. k. 60), a zatem poniósłby je bez względu na czas tego postępowania. Samo zaś prowadzenie postępowania przygotowawczego przez organa ścigania, nie rodzi odpowiedzialności odszkodowawczej Skarbu Państwa ze względu na brak bezprawności. Dodać też wypada, że rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz.U.163 poz.1348 z późn.zm.) przewiduje w § 14 ust. 1 pkt 2 stawkę minimalną w sprawie objętej śledztwem w wysokości 300 złotych. Zgodnie z § 2 ust. 2 wynagrodzenie może maksymalnie wynosić sześciokrotność stawki minimalnej, a zatem 1800 złotych. Taką właśnie kwotę zwrócono powodowi decyzją personalną nr (...) (k.61).

Powyższe argumenty przemawiają za uwzględnieniem apelacji pozwanego i zmianą wyroku w zakresie kwoty 2200 złotych z ustawowymi odsetkami, przez oddalenie powództwa w tej części, na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. Zmiana orzeczenia w punkcie 1 spowodowała także zmianę rozstrzygnięcia w punkcie 3 w zakresie zwrotu pozwanemu kosztów procesu przez powoda. Powód wygrał bowiem proces nie w 28 %, lecz w 26 %, co powoduje przy stosunkowym rozdzieleniu kosztów postępowania w pierwszej instancji, na mocy art. 100 k.p.c. ich podwyższenie z kwoty 2883 złote do 3192 złote (26% wszystkich kosztów poniesionych przez strony to 4008 zł, pozwany poniósł 7200, powinien ponieść 26 %, czyli 4008 zł, różnica to 3192 złote).

Rozpoznając apelację powoda Sąd Apelacyjny zważył co następuje:

W pierwszej kolejności wymagają rozważenia zarzuty naruszenia prawa procesowego.

Nie jest uzasadniony zarzut naruszenia art.233 § 1 k.p.c. który określa zasadę swobodnej oceny dowodów. Stanowi on, że sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego. Powód zarzut swój wiąże z tym, że Sąd Okręgowy z jednej strony ustalił, że powód utracił możliwość awansu i związanej z tym podwyżki zarobków, a jednocześnie uznał, że szczegóły i wysokość szkody pozostały nieudowodnione, co skutkowało oddaleniem powództwa. Jeśli strona zarzuca naruszenie wymienionego przepisu, to musi wykazać, że sąd przyjmując wiarygodność określonego dowodu lub odmawiając tej wiarygodności przekroczył granice swobodnej oceny, bądź też, że sąd zignorował zebrane w sprawie dowody. Inne uzasadnienie naruszenia art. 233 § 1 kpc nie jest adekwatne do treści tego przepisu. Temu obowiązkowi skarżący nie sprostał, jako że wnioskowanie czy powód podolał obowiązkowi wykazania faktów (ciężar dowodu – art. 6 kc) nie leży w sferze ustaleń faktycznych, lecz stosowania prawa materialnego.

Nie jest uzasadniony zarzut powoda dotyczący naruszenia art.227 w zw. z art. 217 § 2 k.p.c. w brzmieniu obowiązującym do 3 maja 2012 r. , polegający na pominięciu dowodu z zeznań świadków, który to dowód, jak podaje apelujący „zmierzać miał do wykazania wpływu prowadzonego procesu karnego na dotychczasową karierę zawodową powoda, osiągnięte awanse”, że wyłączną przyczyną wstrzymania zawodowego awansu powoda było przedstawienie mu zarzutów, co pozbawiło go możliwości osiągnięcia wyższych dochodów. Dowód z zeznań świadków zgłoszony został w pozwie i piśmie procesowym z dnia 21 sierpnia 2012 r. (k. 146) „na okoliczność utraty dobrego imienia powoda, naruszenia jego godności, wpływu postępowania karnego na zdrowie powoda, jego relacje towarzyskie i zawodowe i

odbiór społeczny”, a zatem na inne okoliczności, aniżeli wskazane w apelacji. Okoliczności dotyczące przeprowadzenia dowodu z zeznań świadków wymienione w pozwie zmierzały zatem do ustalenia naruszenia dóbr osobistych powoda, a w konsekwencji wykazania zasadności żądanego zadośćuczynienia na podstawie art.448 k.c.

Nie są zrozumiałe zarzuty dotyczące naruszenia art. 316 § 1 k.p.c. w zw. z art. 321 § 1 k.p.c., jak i samego art. 316 § 1 k.p.c. , skoro Sąd I Instancji nie wyszedł ponad żądanie strony, nie wyrokował także co do przedmiotu, który nie był objęty żądaniem, a wyrok wydał po przeprowadzeniu i zamknięciu rozprawy, biorąc za podstawę stan rzeczy istniejący w chwili zamknięcia rozprawy. Nie jest także uzasadniony zarzut zaniechania zastosowania domniemania faktycznego (art.231 k.p.c.), bowiem kwestia możliwości wystąpienia awansu została w ocenie sądu I Instancji wykazana, jednak nie w stopniu wystarczającym dla ustalenia wysokości szkody, którą powód powinien wykazać zgodnie z regułą ciężaru dowodu.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, Sąd pierwszej instancji prawidłowo ustalił wszystkie okoliczności istotne dla rozstrzygnięcia sprawy. Dokonana na jego podstawie ocena jest logiczna i wzajemnie spójna, zgodna z zasadami doświadczenia życiowego. Z tych przyczyn Sąd Apelacyjny podziela ustalenia faktyczne dokonane przez Sąd Okręgowy i przyjmuje je za własne.

Nie doszło do naruszenia art. 322 k.p.c. Zgodnie z tym przepisem, jeżeli w sprawie o naprawienie szkody sąd uzna, że ściśle udowodnienie wysokości żądania jest niemożliwe lub nader utrudnione, może w wyroku zasądzić odpowiednią sumę według swej oceny, opartej na rozważeniu wszystkich okoliczności sprawy. Jak wskazuje się w orzecznictwie Sądu Najwyższego, wyjątek wynikający z art. 322 k.p.c. stanowi instrument procesowy mający usuwać ujemne skutki braku dowodów w zakresie wysokości żądania. Stanowi zatem pewne złagodzenie skutków przewidzianych w art. 6 k.c., zgodnie z którym ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z tego faktu wywodzi skutki prawne. Do tego na stronie obciążonej obowiązkiem wykazania wysokości szkody spoczywa ciężar wywiedzenia (uzasadnienia) okoliczności, że nie jest możliwe ściśle udowodnienie wysokości, bądź występują trudności z udowodnieniem (zob. w szczególności: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 4 października 2007 r., V CSK 188/07, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 grudnia 2007 r., I PK 157/07, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 kwietnia 2008 r., V CSK 563/07; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3 listopada 2009 r., II CSK 249/09). Powód w żadnej mierze nie wykazał, że udowodnienie wysokości doznanej przez niego szkody nie jest możliwe. Nie powoływał się też na utrudnienia dowodowe.

Podkreśla się w orzecznictwie, że ściśle udowodnienie wysokości żądania jest niemożliwe lub nader utrudnione, gdy pomimo przeprowadzenia - zgodnie z zasadą kontradyktoryjności postępowania dowodowego - wysokość żądania nie została ściśle ustalona. Chodzi więc o sytuację, w której powód wyczerpał dostępne i znane mu środki dowodowe, a mimo to wysokość żądania pozostaje nieudowodniona. Jak bowiem przyjmuje się w judykaturze, z uprawnienia zawartego w art. 322 k.p.c. sąd może skorzystać dopiero wówczas, gdy po wyczerpaniu wszystkich dostępnych dowodów okaże się, że ściśle udowodnienie żądania jest niemożliwe lub nader utrudnione (wyrok SN z dnia 26 stycznia 1976 r., I CR 954/75, LEX nr 7795). Sąd nie może bowiem przez zastosowanie art. 322 k.p.c. zwolnić powoda z ciężaru gromadzenia materiału procesowego i dowodzenia faktów. Dowiedzenie wysokości utraty hipotetycznych dochodów było możliwe, skoro powód zarzuca nadto w apelacji naruszenie art. 232 zd. 2 k.p.c. poprzez zaniechanie przeprowadzenia przez Sąd dowodu z urzędu w postaci opinii biegłego, na okoliczność ustalenia przeciętnego wynagrodzenia kuratora w okresie prowadzenia przeciwko powodowi postępowania przygotowawczego, bądź to dowodu z opinii biegłego ds. kadrowych dla ustalenia utraty awansu i szkody z tym związanej, w wyniku czego argumentacja powoda nie jest konsekwentna.

Zarzuty naruszenia prawa procesowego podnoszone przez powoda okazały się więc bezzasadne. Nie zasługują też na uwzględnienie zarzuty naruszenia prawa materialnego, a to w następstwie niezastosowania przez Sąd wymienionych w apelacji przepisów ustawy z dnia 26 kwietnia 1996 r. o Służbie Więziennej (Dz. U. z 2002 r. nr 207 poz.1761 ze zm.) wraz z rozporządzeniami wykonawczymi. Skarżący wywodzi, że wynagrodzenie funkcjonariuszy ma charakter stały, uzależnione jest jedynie od stopnia zaszeregowania, a zatem Sąd zobligowany był na podstawie wskazanych regulacji ustalić wysokość utraconego (na skutek utraty szansy awansu) wynagrodzenia. Niezależnie od tego, że Sąd Apelujący nie aprobuje oczekiwania skarżącego, by sąd na podstawie regulacji ustawy o służbie więziennej i wydanych

na jej podstawie licznych rozporządzeń wykonawczych ustalać miał samodzielnie uposażenie funkcjonariusza, z uwzględnieniem stopnia zaszerogowania, mając na uwadze wielokrotność kwoty bazowej, stanowiącej przeciętne uposażenie funkcjonariuszy służby więziennej, by miał uwzględniać kwalifikacje powoda, specyfikę służby na poszczególnych stanowiskach w różnych rodzajach jednostek organizacyjnych, dodatek za wysługę lat, inne dodatki o charakterze stałym (dodatek za stopień, dodatek służbowy), to wypada zwrócić uwagę, że Sąd I Instancji oddalił powództwo nie tylko z powodu nieudowodnienia przez powoda wysokości szkody, ale i niewykazania przez niego z dużym prawdopodobieństwem utraconych korzyści w sposób pozwalający na przyjęcie, że utrata korzyści rzeczywiście nastąpiła. Sąd Okręgowy odwołał się przy tym do bogatego orzecznictwa w tej kwestii (wskazując w uzasadnieniu na wyrok SN z dnia 3 października 1979 r., II CR 304/79, OSNCP 1980, nr 9, poz. 164; wyrok SN z dnia 28 stycznia 1999 r., III CKN 133/98, niepubl.; wyrok SN z dnia 21 czerwca 2001 r., IV CKN 382/00, niepubl.; wyrok SN z dnia 28 kwietnia 2004 r., III CK 495/02, niepubl.; wyrok SN z dnia 23 czerwca 2004 r., V CK 607/03, LEX nr 194103; wyrok SN z dnia 26 stycznia 2005 r., V CK 426/04, niepubl.).

W ocenie Sądu Apelacyjnego roszczenie odszkodowawcze związane z hipotetycznie utraconymi dochodami nie zasługiwało na uwzględnienie, bowiem nie wykazano w jakim terminie powód mógł awansować, a co za tym idzie od kiedy mógł uzyskać wyższe uposażenie, a to w związku z przewlekłe prowadzonym przeciwko niemu postępowaniem. Wbrew wywodom apelującego, otrzymanie awansu nie jest automatyczne. Powód miał jedynie możliwość otrzymania awansu, co nie jest tym samym i pozostaje jedynie w sferze hipotez. Samo wszczęcie postępowania przygotowawczego, jak i przeprowadzenie go w rozsądnym terminie, o czym już była mowa wyżej, w części uzasadnienia omawiającej apelację pozwanego, nie przesądza o bezprawności. Zwrócić też trzeba uwagę, że powód powoływał się na zaświadczenie Dyrektora Aresztu Śledczego w (...) z 5.11.2010 r. (k.56), z którego jednocześnie wynika, że po uchyleniu zawieszenia w czynnościach służbowych, powód nie wykonywał obowiązków służbowych przez kolejne 9 miesięcy, a to w związku z koniecznością wykorzystania dni wolnych za wypracowane nadgodziny, oraz zaległy i bieżący urlop. Długotrwała nieobecność w służbie nie była zatem spowodowana wyłącznie przewlekłe prowadzonym postępowaniem przygotowawczym. W czasie tej nieobecności, nie związanej ze sprawą, powód także nie podejmował się ukończenia kursów specjalistycznych i tym samym nie uzyskał wyższych kwalifikacji zawodowych, a co za tym idzie wyższego wynagrodzenia. Wynika to zresztą z przywołanego zaświadczenia. Pozew wniesiono niemal po trzech latach od zakończenia postępowania. Powód nie wykazał w jego toku, by w czasie, kiedy ustały już powody uniemożliwiające mu awans, taki awans uzyskał. Powyższe także wskazuje na to, że kwestia ewentualnego awansu powoda nie była oczywista, a awans nie jest nadawany automatycznie. Przemawia to za prawidłowością rozstrzygnięcia Sądu I Instancji. W ocenie Sądu Apelacyjnego, w świetle art. 417 § 1 kc żądanie odszkodowawcze nie zasługiwało na uwzględnienie, a to wobec braku przesłanek w postaci wykazania szkody i związku przyczynowego. Apelacja powoda podlegała zatem oddaleniu na podstawie art. 385 k.p.c.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono w oparciu o art. 100 zdanie 1 k.p.c., mając na uwadze wynik tego postępowania, obejmujący nie tylko ocenę wysokości roszczenia (wskazaną wartość przedmiotu zaskarżenia w obu apelacjach), ale i fakt, że pozwany kwestionował zasadę swej odpowiedzialności.